



# PATRON



## TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO - KAZANÓW

NUMER 26, 23.02.2020, 7. Niedziela zwykła

**LITURGIA SŁOWA:** (Kpł 19, 1-2. 17-18); (Ps 103 (102), 1b-2. 3-4. 8 i 10. 12-13); (1 Kor 3, 16-23); Aklamacja (1 J 2, 5); (Mt 5, 38-48);

### KOMENTARZ

Dzisiejsza Ewangelia zachęca do postępowania, które trudno jest zrozumieć. Zwłaszcza w chwili, kiedy rzeczywiście doświadczamy niesprawiedliwości, czy poniżenia. Jednak takim właśnie postępowaniem opartym na miłości do nieprzyjaciół powinni wyróżniać się chrześcijanie. Powinni umieć opanować chęć rewanżu za zło.

Postawa bezinteresownego przebaczenia wrogom czasami wydaje się wręcz niewykonalna, a prawda, że „słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi” bywa niewygodna i może wzbudzać sprzeciw. Dlaczego Pan Jezus stawia tak wysokie wymagania i pokazuje, że ich nie spełniamy?



Może dlatego, że chce, abyśmy ufali Mu również w tej kwestii? Jeżeli powierzmy Mu nasze słabości, On będzie nas wciąż umacniał w przewyciężaniu gniewu, uczeniu się miłosierdzia i dążeniu do doskonałości. Czy w sytuacji przeżywania chwil pełnych udręczeń potrafię nadstawić swój policzek krzywdzicielowi? Czy w trudnościach, przeszkodach, przeciwnościach, jakie muszę pokonywać w realizacji celu swoich zamierzeń, prawuję się z drugim, nienawidząc swojego przeciwnika, czy też podejmuję wysiłek miłowania go jako mojego bliźniego? Słowa dzisiejszej Ewangelii mogą okazać się bardzo niewygodne dla mnie, jeśli nie ukorzę się prawdziwie przed Bogiem. „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają (...)”. W pierwszej chwili rodzi się bunt - jak to? Mam kochać wrogo nastawionych do mnie ludzi? Tych, którzy

mają nieprzyjazne zamiary, zadających mi straty, nieprzychylnych, niejednokrotnie wnoszących w moje życie niewygodę, cierpienie, chaos? To trudne wyzwanie, przed którym musi ugiąć się moje ego, a otworzyć się serce miłujące, które krok po kroku będzie próbowało słuchać racji innych i porozumiewać się z drugim, językiem bez przemocy. Każda sytuacja dyskomfortu psychicznego, oddana Duchowi Świętemu, może przemienić się w dialog z nieprzyjacielem, w dyskusję pełną empatii, pokoju, partnerstwa.

*„ Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”*

*ks. Łukasz Heliniak*

## ***Drodzy Czytelnicy!***

Kiedy przygotowywałam się do przystąpienia po raz pierwszy w życiu do sakramentu pojednania, rodzice uczyli mnie, że oprócz pięciu tak dobrze znanych mi warunków jest jeszcze jeden – przebaczenie. Od tamtej pory zawsze przed spowiedzią przeproszam tych, których zraniłam swoim postępowaniem, choć słowo „przepraszam” z wiekiem przychodzi coraz trudniej... Z czasem przyszło mi też odkryć, że najtrudniejszą sztuką jest przebaczyć. Opuścić komuś, kto mnie zranił, kto swoim postępowaniem wywołał moje łzy. Myśląc po ludzku, zdarza nam się przecież powtarzać: „wybaczyć tak, zapomnieć nigdy”. Wydaje nam się, że przemienieni pięknymi rekolekcjami jesteśmy gotowi na pojednanie, w głębi serca czujemy jednak, że robimy coś wbrew sobie. Nie dojrzeliliśmy jeszcze do podjęcia tak wielkiego kroku. Pojednanie, co należy powiedzieć z mocą, jest wielkim krokiem. Sami nie damy rady. Jest jednak Ktoś, Kto zawsze przyjdzie nam z pomocą. Tą osobą jest nasz Pan.



Przebaczenie to proces, składający się z kilku etapów, z których każdy jest ważny i nie można go ominąć. Pierwszym jest zdanie sobie sprawy z doznanej krzywdy. Dotknięcie ran, chociażby były najbardziej bolesne pozwala zrozumieć, że miały sens. Z największego zła Bóg potrafi wyprowadzić dobro! Dopóki nie pozwolimy, aby Bóg pokazał nam sens cierpienia, łez, niezawinionego, niesprawiedliwego bólu,

ciężko wyciągnąć dłoń. Trzeba pozwolić Bogu, by głęboko nas uzdrowił.

Drugi etap, który musimy przejść to zrozumienie, że zła nie zwycięża się złem. Warto tu zadać sobie pytanie: czy i jak mówię o krzywdach mi wyrządzonych? Plotka, obmowa to rodzaj zemsty! Nieważne czy jest zasłużona. Zawsze jest krzywdą, napędzaniem bólu, nie przecina niesprawiedliwości. Św. Josemaria Escriva zwykł mawiać

Bóg mówi: **MIŁOSIĘRDZIA  
PRAGNĘ**  
a nie ofiary.

Wiec jeśli masz z kimś na pieńku,  
nie ma jedności i przebaczenia,

**ŻRYJ CUKIERKI  
ALE PRZEBACZAJ!**

Ks. Krzysztof Kralka

„Nigdy nie mów źle o swoim bracie, choćbyś miał aż nadto powodów. –Idź najpierw do Tabernakulum, a następnie do kapłana – twojego ojca – i daj upust swemu smutkowi w rozmowie z nim. I z nikim więcej.” Takiego przebaczenia uczy nas Jezus. Wszystko, co powiemy w sakramencie spowiedzi zostaje między nami a Panem Bogiem. Bóg nie rozpowiada grzechów. Choć każdy grzech go rani, to ten ból pozostaje między Tobą a Bogiem. „Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie.

Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości i wrzuci w głębokości morskie wszystkie nasze grzechy.” (Mi 7, 18-19).

Kolejnym etapem przebaczenia jest darowanie win i zapewnienie poczucia bezpieczeństwa. Nasz krzywdziciel musi być pewien, że nie będziesz wypominał jego przewinień. Przebaczenie z serca wyrasta ze spotkania, w którym proszący uznaje swoją winę. Pokrzywdzony powinien być świadomy swojej własnej winy w innych sytuacjach. Nikt nie jest nieskazitelny. Kiedy w danej sytuacji on jest winny wobec mnie, ja jestem winny wobec kogoś innego. A każdy z nas jest winny wobec Boga: Przeciwno Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą (Ps 51,6). Jezus po swoim Zmartwychwstaniu nie idzie ukarać swoich oprawców, nie obgaduje Żydów z Sanhedrynu, nie wspomina o Piłacie, o żołnierzach. Nie chce,

aby jego oprawcy czuli się winni. O. Anselm Grün pisze, iż Jezus w słowach „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”, dystansuje się od tych ludzi, wyzwała się spod ich władzy. Nie odgrywa roli ofiary, która bierze wszystko na siebie, lecz wycofuje się w głąb siebie, gdzie nie podlega zranieniu i jest wolny. Tak więc przebaczenie jest znakiem siły, nie zaś słabości.

Kolejnym krokiem jest dbanie o dobre imię naszego oprawcy. Choć to trudne, błogosław i módl się za niego! „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,44) mówi do nas Jezus. Można powiedzieć, że to właśnie modlitwa jest „miłością w działaniu”, jest spełnieniem polecenia Chrystusa. To właśnie on dał nam najpiękniejszą lekcję Miłości, gdy konając na krzyżu modlił się o przebaczenie dla swoich morderców. „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34a). Ta modlitwa Chrystusowa niesie ze sobą trzy podstawowe prawdy. Po pierwsze Bóg jest w stanie przebaczyć człowiekowi wszystko. Kolejna prawda mówi o tym, iż Chrystus jest błagającym za grzeszników, jest proszącym za nami, abyśmy mieli przebaczone. On oręduje za nami, abyśmy otrzymali przebaczenie i nie ponosili kary za grzechy. Po trzecie, jeśli jesteś uczniem, uczennicą Chrystusa, to naśladowaj Go w przebaczeniu i w modlitwie za nieprzyjaciół. Przebaczaj tym, którzy Cię skrzywdzili, choćby każdego dnia na nowo Cię krzyżowali .

Ostatnim warunkiem przebaczenia z serca jest założenie, że jest ono trwałe i niezmienne. Każdemu z nas zdarza się nieraz iść do spowiedzi i kolejny raz mówić o tych samych rzeczach. Nie wierzysz w przebaczenie Boga? On już dawno zapomniał o Twoich winach i obmył je swą świętą krwią. Kolejny krok należy do Ciebie, zapomnij o swoich wyznanych i odpuszczonych grzechach. Nie wracaj do nich po latach! Nie wracaj też do win swojego brata. Przebaczenie to długi proces, rozpoczyna się od decyzji woli, dopiero potem Pan Bóg zaczyna uzdrawiać emocje. Niezależnie od naszych ludzkich słabości, należy starać się w nim wytrwać. Przebaczenie to jedno z największych świadectw przemiany życia. To nadprzyrodzony dar, po ludzku często niemożliwy. To cud, o który trzeba się modlić i na który się trzeba otwierać.

Warto przywołać jeszcze raz słowa św. Josemarii: „Staraj się w razie potrzeby zawsze, od pierwszej chwili przebaczać tym, którzy Cię obrażą, bo choćby nie wiem jak wielka była krzywda i obraza od nich doznana, Bóg przebaczył Ci znacznie więcej”.

*Małgorzata Sztolf - redaktor naczelny*

## **WEJDŹMY W CZAS WIELKIEGO POSTU**

Czym jest Wielki Post? Warto to pytanie zadać jeszcze przed jego rozpoczęciem. Za kilka dni staniemy przed ołtarzem i słysząc słowa „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” lub „prochem jesteś i w proch się obrócisz” pochylimy głowy, aby na znak pokuty kapłan posypał nam głowę popiołem. Wielki Post to znów okres oczekiwania. W przeciwieństwie do Adwentu to czas żałobnego oczekiwania. Zanurzamy się w przeżywanie męki i śmierci Pana Jezusa. To okres podejmowania ćwiczeń duchowych, dobrowolnych wyrzeczeń takich jak post czy jałmużna. Wszystko to ma nas przygotować do największego i najważniejszego Święta dla chrześcijan – Święta Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Już w środę z liturgii zniknie radosne Alleluja oraz Chwała na wysokości Bogu, w zamian pojawi się fioletowy kolor szat, które symbolizują żalobę i pokutę.

Środą Popielcową rozpoczynamy czas Wielkiego Postu. Dlaczego trwa on 40 dni? Wszyscy znamy fragment Ewangelii mówiący o czterdziestu dniach przebywania Pana Jezusa na pustyni i jego kuszeniu przez Szatana. Ale to nie jedyne nawiązanie do Pisma Świętego. Liczba 40 w Biblii wyraża jakiś dłuższy okres czasu, czas przeznaczony na działanie człowieka lub zbawcze działanie Boga. 40 dni trwał potop, po którym Bóg zawarł przymierze z Noem. 40 lat Izrael wędrował przez pustynię, aby dojść do Ziemi Obiecanej. 40 dni Mojżesz przebywał na Górze Synaj, gdzie otrzymał od Jahwe tablice z Dziesięcioma Przykazaniami. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa obrzęd przygotowania do Wielkanocy trwał 40 godzin, dopiero w V wieku uległ wydłużeniu. Pierwszy raz o 40 dniowym poście wspomina w swoim liście pasterskim św. Atanazy z Aleksandrii w 334 r. Nieodłącznym elementem Środy Popielcowej jest posypanie głów

wiernych popiołem na znak pokuty. Obrzęd ten jest znany w wielu tradycjach m.in. u starożytnych Greków czy Egipcjan, niektórych plemion Indian oraz oczywiście opisywany jest na kartach Biblii u Joela czy Jonasza. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa posypywano głowy popiołem tym, którzy mieli publicznie odbyć pokutę i do Wielkiego Czwartku byli wykluczeni ze wspólnoty. W liturgii powszechnie ten obrzęd, jako znak postu i pokuty pojawił się dopiero w VIII w., a jako obowiązkowy w całym Kościele Katolickim ustalił go papież Urban II w XI w. Z tego czasu pochodzi też zwyczaj, że popiół używany do posypywania głów pochodzi z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku.

Środa Popielcowa to też jeden z dwóch dni w roku, kiedy obowiązuje nas post ścisły, czyli zarówno jakościowy, (który obowiązuje w każdy piątek) jak i ilościowy. W tym dniu powinniśmy spożyć jeden posiłek do syta i dwa niepełne oraz zachować wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych. Post ten ma być jednym z ćwiczeń duchowych, które pomogą nam pogłębić naszą relację z Bogiem.

Środa Popielcowa to piękny dzień w roku liturgicznym. Mimo



**POPIELEC**

**ROZPOCZYMY  
OKRES PRZYGOTOWANIA  
PASCHALNEGO**

tego, że nie jest to święto nakazane ani nie posiada rangi uroczystości to gromadzi w Kościele całą rzeszę wiernych, nieporównywalnie

liczniejszą w stosunku do innych dni. W moim odczuciu jest to wyraz ogromnej świadomości tego jak ważny jest czas, w który wprowadza nas ten dzień. Pozwala to zatrzymać się na chwilę i zastanowić, w jaki sposób chcemy, aby ten kolejny Wielki Post był przez nas przeżyty. Wszystko, co będzie miało miejsce w czasie tych 40 dni: drogi krzyżowe, gorzkie żale, post ma pomóc nam pogłębić lub naprawić naszą relację z Bogiem, ale też z drugim człowiekiem.

*Anita Koptyińska*

## NAWRÓCENI

Czy czujesz się niespokojny i odczuwasz, że życie Twoje jest puste? Czy masz niespokojne myśli i wiele pytań? Nawrócenie dokonuje się w dialogu z Panem, podczas którego On sam zwraca uwagę na to, co najważniejsze. Droga chrześcijańskiego nawrócenia zawsze pogłębia relację grzesznika z Bogiem. Jedną z bardziej znanych osób, które nawróciły się w wierze, jest jeden z polskich aktorów Michał Koterski. „Misiek” występuje m.in. w serialu „Pierwsza Miłość”.



Jeszcze kilka lat temu nic nie wskazywało na to, że Michałowi uda się zapanować nad swoim życiem. Aktor zmagał się bowiem z uzależnieniem od alkoholu i narkotyków. Za namową rodziny próbował zerwać z nałogami. Szukał pomocy w specjalistycznych ośrodkach, brał udział w terapiach odwykowych. To nie przynosiło jednak rezultatów. Koterski znalazł się na dnie. „Przyszedł w moim życiu taki dzień, że poprosiłem Boga z całego serca: zabierz mi obsesję picia i brania, a zrobię wszystko, żebym już nigdy nie sięgnął po żadne środki zmieniające świadomość”. Minęło od tamtej pory już ponad pięć lat w trzeźwości. Po tych wydarzeniach uwierzył, że Bóg go nie opuścił, że naprawdę istnieje.

Wśród nawróconych znajdują się także obecni święci. Przykładem może być św. Paweł z Tarsu. Szaweł pochodził z rodziny żydowskiej, miał również obywatelstwo rzymskie. Poznając coraz lepiej tradycję żydowską stał się gorliwym jej strażnikiem i postanowił walczyć z wyznawcami Jezusa. Podczas jednej z wypraw do chrześcijan w Damaszku “oślnęła go światłość z nieba”, upadł na ziemię i poznał Chrystusa, który powiedział o sobie “Ja jestem Jezus, którego Ty prześladujesz”. W Damaszku Paweł przyjął chrzest. Wydarzenie pod Damaszkiem to też nic innego jak powołanie Pawła do bycia apostołem. Bóg sam wybrał Pawła, tak jak dziś wybiera każdego z nas, abyśmy mogli poznać bliżej Jego Syna.

*Dawid Biliński*

## OGŁOSZENIA I CIEKAWOSTKI

**1.** W Dzień Kobiet, czyli w **niedzielę, 8 marca 2020 r., o godz. 15:30** zapraszamy na spektakl **„Idę Śladami Króla królów i Pana panów”**,

który zostanie odegrany w dolnym kościele. Mamy nadzieję, że będzie to miły prezent dla naszych Parafianek, ale i wszystkim nam pomoże lepiej przeżywać czas Wielkiego Postu. Bezpośrednio po spektaklu zapraszamy na nabożeństwo **“Gorzkich Żali”**, które odbędzie się w naszym kościele o godz. 17:00.



**2.** W tym tygodniu od Środy Popielcowej rozpoczyna się 40 – dniowy Okres Wielkiego Postu. Przez modlitwę, pokutę i dobre uczynki będziemy przygotowywać się do Świąt Wielkanocnych. Zachęcamy do podejmowania dobrowolnych umartwień

w duchu pobożności i miłości bliźniego. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły, tj. ilościowy i jakościowy. Wstrzymanie się od spożywania pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia; post ilościowy (jeden posiłek do syta w ciągu dnia i dwa lekkie) obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 18 rok życia a nie rozpoczęli 60 – ego. W Środę Popielcową nie ma żadnych dyspens od postów. Msze święte w Popielec z obrzędem posypania głów popiołem będą o godz. **7. 00, 8. 30, 10. 00 i 18. 00**.

**3.** W piątek **Nabożeństwo Drogi krzyżowej** rano po Mszy świętej o godzinie 9.00, po południu o godzinie 16.00 dla dzieci i młodzieży oraz o godz. 17.15 dla parafian. Zachęcamy dzieci, młodzież i starszych do udziału w rozważaniu Męki Pańskiej. Dzieci podczas nabożeństw Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali będą otrzymywać specjalne naklejki. Za odprawienie nabożeństwa Drogi krzyżowej można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

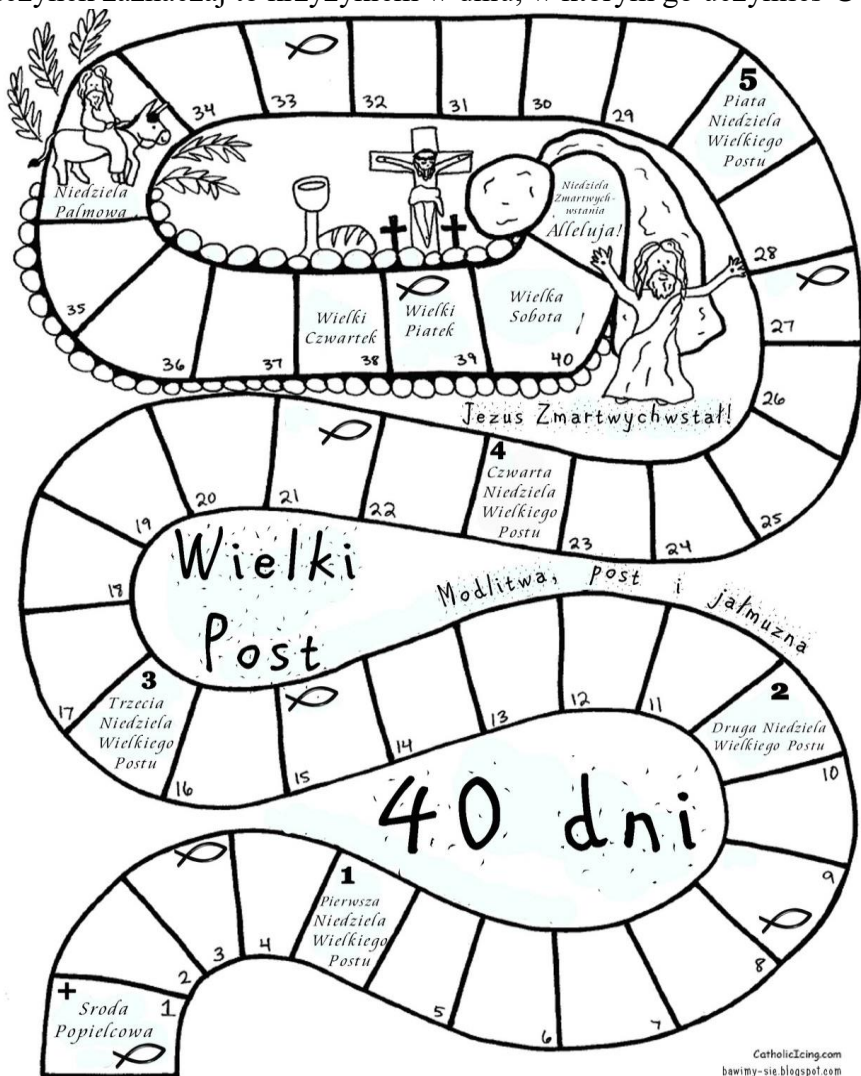


# PATRON PATRON



## KĄCIK MŁODEGO CZYTELNIKA

„Wielki Post bogaty w dobre uczynki” – kiedy tylko zrobisz jakiś dobry uczynek zaznaczaj to krzyżykiem w dniu, w którym go uczyniłeś ☺



# PRZEPISY DOMOWE

## ŚLEDZIE PO KASZUBSKU

### Składniki:

- ✓ śledzie matiasy – 300 g
- ✓ cebula – 2 szt. + kilka krążków do dekoracji
- ✓ olej z pestek winogron – 3 łyżki
- ✓ ziele angielskie – 8 ziarenek
- ✓ liście laurowe – 4 szt.
- ✓ kiszone ogórki – 3 szt.
- ✓ koncentrat pomidorowy – 150 g
- ✓ miód spadziowy – 3 łyżki
- ✓ woda – ½ szklanki
- ✓ ocet – 2 łyżeczki
- ✓ sól – 1 szczypta
- ✓ pieprz – 2 szczypty
- ✓ natka pietruszki – kilka listków

### Przygotowanie:

Cebulę pokrojoną w drobną kostkę przesmażamy na oleju z zielem angielskim i liśćmi laurowymi, aż nabierze złotego koloru.

Ogórki pokrojone w drobną kostkę dodajemy do cebuli, mieszamy i chwilę przesmażamy, aż sok z ogórka lekko odparuje. Dodajemy koncentrat

pomidorowy, a po chwili – 2 łyżki miodu. Całość dokładnie mieszamy.

Dolewamy wodę i 1 łyżeczkę octu. Doprawiamy pieprzem. Sos redukujemy, gotując go na wolnym ogniu. Gdy zgęstnieje, odstawiamy go do wystygnięcia, a następnie ponownie doprawiamy solą, 1 łyżeczką octu i 1 łyżką miodu.

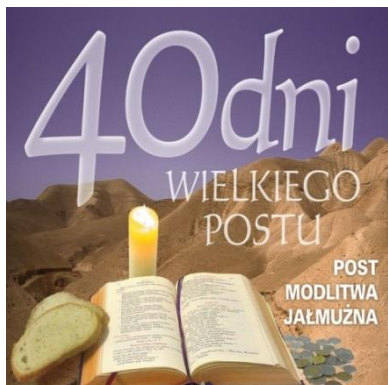
Śledzie kroimy na mniejsze kawałki, przekładamy do miski i mieszamy z sosem. Odstawiamy, by smaki się przegryzły.

Opcjonalnie: sos pomidorowy wykładamy na talerz. Na wierzchu układamy kawałki śledzi w marynacie i kilka kawałków śledzi bez marynaty.

Całość dekorujemy krążkami surowej cebuli i natką pietruszki.



**SMACZNEGO!**



*„Wielki Post zawsze kieruje ku nam  
stanowczą zachętę do nawrócenia:  
chrześcijanin jest wezwany, by powrócił do  
Boga „całym swym sercem” (Jl 2,12), aby  
nie zadowalał się życiem przeciętnym, ale  
wzrastał w przyjaźni z Panem.”*

*– Papież Franciszek*

**Adres e-mail redakcji:** [tygodnikparafialny.patron@wp.pl](mailto:tygodnikparafialny.patron@wp.pl)

**Parafia rzymskokatolicka pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego**  
ul. Kazimierza Opalińskiego 7, 37-700 PRZEMYŚL  
tel. kom. 785401311, NIP: 7952182644, REGON: 040040250

e-mail: [kazanow.przemyska@gmail.com](mailto:kazanow.przemyska@gmail.com)  
[www.kazanow.przemyska.pl](http://www.kazanow.przemyska.pl)

#### **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**

**Redaktor Naczelny:** Małgorzata Sztolf, Kuba Zając **Strona dla dzieci:**  
Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk **Ogłoszenia i ciekawostki:** Dawid  
Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczo  
**Artykuły:** Małgorzata Sztolf, Kuba Zając, Martyna Tas, Aleksandra  
Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Łukasz Sztolf,  
Anita Koptyńska **Opiekun duchowy:** Ks. Łukasz Heliniak